

Sygn. akt III CZP 109/20

UCHWAŁA

Dnia 27 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Anna Owczarek

SSN Władysław Pawlak (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa D. sp. z o.o. w W.
przeciwko (...) Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. w W.
o zapłatę,
po rozstrzygnięciu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 27 października 2021 r.,
zagadnienia prawnego przedstawionego
przez Sąd Okręgowy w W.
postanowieniem z dnia 30 lipca 2020 r., sygn. akt XXIII Ga (...),

"Czy dokonana wykładnia prawa w sprawie, w której powód dochodził zwrotu spełnionego świadczenia od ubezpieczyciela jest objęta mocą wiążącą wyroku (art. 365 § 1 k.p.c.) w innej sprawie pomiędzy tymi samymi podmiotami, w tym samym stanie faktycznym i prawnym o dalszą część rozdrobnionego świadczenia?"

podjął uchwałę:

Wykładnia prawa, która legła u podstaw rozstrzygnięcia w zakończonej prawomocnie sprawie, w której powód dochodził części świadczenia, nie jest objęta mocą wiążącą wyroku - w rozumieniu art. 365 § 1 k.p.c. - w innej sprawie o dalszą część tego świadczenia, pomiędzy tymi samymi stronami, w tym samym stanie faktycznym i prawnym, jeśli jest rażąco sprzeczna z prawem.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 października 2018 r. Sąd Rejonowy w W. zasądził od strony pozwanej (...) Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. w W. na rzecz strony powodowej D. sp. z o.o. w W. kwotę 49 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lipca 2010 r. do dnia zapłaty.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne. Strona powodowa prowadzi działalność gospodarczą w zakresie usług spedycyjnych. W dniu 3 września 2006 r. zawarła ze stroną pozwaną umowę ubezpieczenia z tytułu odpowiedzialności cywilnej za szkody polegające na niewykonaniu lub nienależytym wykonaniu czynności spedycyjnych. Integralną część umowy ubezpieczenia stanowiły ogólne warunki ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (dalej: „o.w.u.”). Odpowiedzialność ubezpieczyciela nie obejmowała szkód powstałych na skutek winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa ubezpieczonego bądź osób, za które ponosi odpowiedzialność, a także osób, które działają na zlecenie, na rzecz lub w imieniu ubezpieczającego. Strona pozwana przyjęła odpowiedzialność za szkody powstałe na skutek rabunku/rozboju.

W 2007 r. pomiędzy K. S.A. a stroną powodową została zawarta umowa spedycji, której przedmiotem był przewóz rowerów z P. do J. w Szwecji. Strona powodowa przedstawiła na platformie internetowej ofertę na wykonanie przewozu rowerów, o wartości 13 464 euro, za cenę 1 620 euro. Oferta została przyjęta przez osobę podającą się za Z. P., z którym strona powodowa wcześniej nie współpracowała. Dokumenty dotyczące tego przewoźnika i prowadzonej przez niego działalności gospodarczej (zaświadczenia o nr REGON, NIP, wpisie do ewidencji działalności gospodarczej i o licencji) zostały przesłane stronie powodowej faksem i były częściowo nieczytelne. Transport rowerów nie dotarł jednak do miejsca przeznaczenia, gdyż towar został przywłaszczony przez rzekomego przewoźnika, który nie został zidentyfikowany.

Pismem z dnia 15 maja 2007 r. spółka K. wezwała stronę powodową do zapłaty kwoty 15 312 euro w związku z kradzieżą rowerów. Po wypłaceniu spółce K. odszkodowania jej ubezpieczyciel - E. S.A. - wezwał stronę powodową i stronę

pozwaną do zapłaty kwoty 51 015,34 zł, ale strona pozwana odmówiła zapłaty wskazując, że szkoda powstała zarówno z winy umyślnej osoby działającej na zlecenie strony powodowej (przywłaszczenie towaru należącego spółki K.), jak i wskutek rażącego niedbalstwa ubezpieczonego, polegającego na braku weryfikacji podmiotu wykonującego usługę przewozową.

Wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2010 r. Sąd Rejonowy w W. zasądził od spółki D. na rzecz E. S.A. kwotę 51 015,34 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 lutego 2008 r. do dnia zapłaty i w jego wykonaniu strona powodowa wypłaciła E. kwotę 71848,14 zł, po czym wezwała stronę pozwaną do jej zapłaty z odsetkami, ale bezskutecznie.

Wyrokiem z dnia 13 stycznia 2014 r. Sąd Rejonowy w W. oddalił powództwo spółki D. skierowane przeciwko spółce S. o zapłatę kwoty 200 zł, jako części roszczenia, z tej przyczyny, że zgodnie z umową ubezpieczenia kwota ta mieści się w granicach udziału własnego ubezpieczonego, tj. w kwocie poniżej której ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności (tzw. franszyza integralna), natomiast nie podzielił podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia przyjmując, iż szkoda została wyrządzona na skutek deliktu o znamionach czynu zabronionego, w związku z czym w sprawie ma zastosowanie dłuższy, 20 - letni, termin przedawnienia.

Kolejnym pozwem strona powodowa wystąpiła przeciwko spółce S. o zapłatę kwoty 10 000,01 zł z odsetkami, jako części roszczenia związanego z zapłatą na rzecz ubezpieczyciela (poszkodowanej spółki) E. i wyrokiem z dnia 4 września 2015 r. Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo, zaś apelacja strony pozwanej została oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z dnia 28 kwietnia 2016 r. Podobnie jak i w sprawie o zapłatę kwoty 200 zł, Sądy obu instancji uznały, iż w odniesieniu do roszczenia powoda ma zastosowanie dłuższy termin przedawnienia, wynikający z wyrządzenia szkody na skutek przestępstwa. Postanowieniem z dnia 7 lutego 2017 r. Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi strony pozwanej o stwierdzenie niezgodności prawem wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 28 kwietnia 2016 r.

Sąd pierwszej instancji zasądzając kwotę 49 000 zł z odsetkami, jako dalszą część odszkodowania, stanął na stanowisku, że w kwestii odpowiedzialności strony pozwanej zostały wydane prawomocne orzeczenia, którymi, na podstawie art. 365 § 1 k.p.c., jest związany.

Rozpoznając apelację strony pozwanej Sąd Okręgowy powziął wątpliwości, które wyraził w przedstawionym Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnieniu prawnym. W uzasadnieniu Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę, że art. 819 § 3 k.c. - regulujący również w powiązaniu z art. 442¹ § 2 k.c. kwestię przedawnienia - dotyczy roszczeń poszkodowanego w stosunku do zakładu ubezpieczeń, a nie ubezpieczonego do zakładu ubezpieczeń, a zatem skoro art. 819 § 3 k.c. nie jest w tej sprawie właściwy, to nie może mieć zastosowanie art. 442¹ § 2 k.c., przewidujący 20 - letni termin przedawnienia. Nadto prawomocny wyrok Sądu Rejonowego [...] .W. dnia 15 kwietnia 2010 r. potwierdza, że odpowiedzialność strony powodowej ma charakter kontraktowy, a nie deliktowy i w tej sytuacji odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela, jako pochodna odpowiedzialności powodowej spółki (ubezpieczonej OC), ma charakter kontraktowy. W konsekwencji dochodzone przeciwko pozwanemu roszczenie jako wynikające z nienależytego wykonania umowy spedycji, a nie z czynu niedozwolonego, uległo przedawnieniu. Taką wykładnię potwierdził także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 marca 2006 r., II CSK 123/05.

W kontekście przedstawionej wykładni przepisów prawa materialnego, mającej wpływ na kwestię zasady odpowiedzialności strony pozwanej, wątpliwości Sądu odwoławczego są wynikiem zastosowania instytucji mocy wiążącej orzeczenia wydanego co do części dochodzonego roszczenia między tymi samymi stronami o dalszą część świadczenia wynikającego z tego samego stosunku prawnego, bowiem w orzecznictwie Sądu Najwyższego funkcjonują w tej materii przeciwstawne linie orzecznicze.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Istota sprawy, w której zostało przedstawione zagadnienie prawne sprowadza się do kwestii związanej z prawomocnością wyroku wydanego w procesie częściowym, czyli w takim, w którym doszło do rozdrobnienia przez

powoda - w oparciu o przyjęte przez niego kryteria - roszczeń, w ten sposób, że dochodzi on jedynie części z określonej całości, czyli części tego, czego mógłby się domagać. Są to części na tyle jednorodne, że dochodzone jako całość stanowiłyby, w rzeczy samej, jedno roszczenie. Chodzi o część świadczenia zindywidualizowanego wyłącznie pod względem ilościowym, przy tożsamości pozostałych elementów stanu faktycznego. Tzw. procesy częściowe są szczególnym przypadkiem, obejmującym sytuację, w której powód na jednej podstawie faktycznej i prawnej decyduje się na dochodzenie jednego świadczenia w kilku procesach, zwłaszcza, gdy nie jest przekonany o jego zasadności. Wówczas dochodzenie części roszczenia stanowi swoistą projekcję zasadności co do pozostałej jego części i nie prowadzi do pokrywania dodatkowych kosztów sądowych (opłat sądowych i wydatków przewidzianych w ustawie o kosztach sądowych w sprawach cywilnych) oraz kosztów procesu należnych przeciwnikowi procesowemu, w razie przegrania procesu.

Tego rodzaju roszczenie i jego podział nie należy utożsamiać z roszczeniami okresowymi za kolejne okresy wymagalności, tak jak to ma miejsce, na przykład, w odniesieniu do czynszu najmu, gdyż za każdy kolejny okres wymagalności czynsz ten stanowi odrębne i samodzielne świadczenie, nie zaś część jednego świadczenia, którego powód mógłby dochodzić w całości. Należność najemcy z tytułu czynszu stanowi świadczenie okresowe, polegające na przekazywaniu określonej kwoty pieniężnej w oznaczonych w umowie odstępach czasu. Obowiązek spełniania świadczeń powtarzających się jest rozłożony w czasie i istnieje przez czas trwania stosunku zobowiązaniowego. Tym różni się świadczenie okresowe od świadczenia jednorazowego, spełnianego sukcesywnie lub ratalnie, że wpłacane okresowo kwoty nie są zaliczane na poczet jednego świadczenia. Występuje więc wielość świadczeń okresowych, z których każde jest wymagalne w innym terminie i w innym terminie ulega przedawnieniu. W rezultacie, każde z tych świadczeń stanowi odrębny dług, jakkolwiek jest to dług tego samego rodzaju (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2009 r., II CSK 409/08, nie publ.). Świadczenie okresowe (np. czynsz najmu) nie może być utożsamiane z częścią świadczenia z danego stosunku prawnego (np. z umowy pożyczki). Wyjątek dotyczy sytuacji, w której strony umowy najmu ustalą, że w przypadku

najmu trwającego dłużej niż miesiąc (art. 669 § 2 k.p.c.), zapłata czynszu nastąpi jednorazowo (tzw. czynsz skapitalizowany). W odniesieniu do takich roszczeń okresowych każdorazowo w kolejnym procesie należy badać m.in. istnienie stosunku zobowiązaniowego za okres, za który dochodzone jest świadczenie, co jest determinowane specyfiką odpowiedzialności pozwanego najemcy z tytułu zapłaty czynszu, która - w przeciwieństwie do zasady odpowiedzialności ze stosunku prawnego, co do którego świadczenie może być spełniane częściami (tzw. częściowe dochodzenie świadczenia) - jest złożona i wieloaspektowa, a zarazem dynamiczna. Różnego rodzaju bowiem zdarzenia prawne mogą mieć wpływ na istnienie stosunku prawnego wynikającego z umowy najmu w kolejnych okresach wymagalności świadczenia okresowego (np. wypowiedzenie, odstąpienie od umowy), w tym na legitymację procesową czynną (np. cesji wierzytelności z tytułu najmu). Ze względu na samodzielność świadczeń (pieniężnych) okresowych wynikających z umowy najmu, a także brak identycznej zasady odpowiedzialności pozwanego najemcy, w każdym kolejnym procesie, za dalszy okres obowiązywania umowy, należy badać istnienie stosunku najmu. Brak identyczności zasady, już chociażby ze względu na element czasu, który odgrywa zasadniczą rolę przy określaniu wymagalności świadczenia za poszczególne okresy, uniemożliwia wykreowanie jednolitej, w każdym aspekcie, zasady odpowiedzialności pozwanego najemcy z tytułu zapłaty czynszu (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2018 r., III CZP 3/18, OSNC 2019, nr 5, poz. 53).

Pod tym względem pewne podobieństwo do periodycznych świadczeń czynszowych wykazują roszczenia z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, czy opłaty rocznej za użytkowanie wieczyste, bowiem zasada odpowiedzialności posiadacza oraz użytkownika wieczystego za zapłatę wynagrodzenia w następnych okresach, czy zapłatę kolejnych opłat rocznych, może kształtować się różnie w poszczególnych okresach korzystania z nieruchomości i istnienia użytkowania wieczystego.

Jakkolwiek w doktrynie i orzecznictwie kwestia dopuszczalność rozdrobnienia roszczenia i dochodzenia go częściami w odrębnych procesach nie wywołuje zasadniczych obiekcji procesowych, to jednak pewne wątpliwości mogą

wynikać z faktu, gdy dla całego roszczenia, ze względu na jego wartość, właściwy rzeczowo byłby inny sąd (wyższego rzędu). Wprawdzie nie ma ogólnego przepisu podobnego do art. 505³ § 3 k.p.c. i co do zasady nie ma przeszkód, by dokonać tego rodzaju podziału, że - jak w tej sprawie - co do części będzie orzekał Sąd Rejonowy w sytuacji, gdy dla całego roszczenia właściwy byłby Sąd Okręgowy w pierwszej instancji, ale w ten sposób przeciwnik procesowy, dla którego rozstrzygnięcia w Sądzie Rejonowym i w Sądzie Okręgowym jako drugiej instancji okażą się niekorzystne, zostaje pozbawiony możliwości przedstawienia argumentacji przed Sądem Okręgowym i w ramach postępowania odwoławczego przed Sądem Apelacyjnym. Co więcej, przeciwnik procesowy może zostać pozbawiony możliwości poddania rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kontroli kasacyjnej; podobnie jest w tej sprawie, gdyż strona powodowa dokonała rozdrobnienia roszczenia w sposób, który wykluczył dopuszczalność skargi kasacyjnej. Oczywiście w takiej sytuacji, niezależnie od przyjętej koncepcji w kwestii dopuszczalności podziału roszczenia i dochodzenia go w tzw. procesach częściowych, nie mogłoby być mowy o nieważności postępowania, co wynika przede wszystkim z art. 379 pkt 6 k.p.c. Wprawdzie zainteresowana strona, jeśli w danej sprawie skarga kasacyjna była niedopuszczalna ze względu na wartość przedmiotu zaskarżenia, może wnieść skargę na niezgodność z prawem prawomocnego orzeczenia, względnie skargę nadzwyczajną, ale przesłanki, na których można oprzeć skargę kasacyjną są zdecydowanie szersze niż w przypadku wspomnianych nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

Orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy i inne organy państwowe, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby (art. 365 § 1 k.p.c.). Prawomocność orzeczenia sądu jest podstawą jego mocy wiążącej, która charakteryzuje się tym, że nikt nie może negować faktu istnienia orzeczenia i jego określonej treści. Przepis ten wyraża również tzw. pozytywny aspekt prawomocności materialnej orzeczenia sądowego przejawiający się w jego mocy wiążącej jako określonego przymiotu prawnego rozstrzygnięcia zawartego w treści orzeczenia. Skutek materialno-prawny prawomocnego orzeczenia oznacza, że prawomocne orzeczenie odpowiada rzeczywistemu stanowi prawnemu, potwierdza go i czyni go

niewątpliwym (*res iudicata pro veritate habetur*). Jeśli zatem, dane zagadnienie prawne zostało prawomocnie rozstrzygnięte w pierwszym procesie, stanowi kwestię wstępną (prejudycjalną) w innym procesie, w którym dochodzone jest inne żądanie. Związanie prawomocnym wyrokiem oznacza, że sąd obowiązany jest uznać, iż kwestia prawna, która była już przedmiotem rozstrzygnięcia w innej sprawie, a która ma znaczenie prejudycjalne w sprawie przez niego rozpoznawanej, kształtuje się tak, jak przyjęto w prawomocnym wcześniejszym wyroku i w późniejszym procesie kwestia ta nie może być już ponownie badana (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2003 r., I CKN 263/01, M. Prawn. 2015, nr 2, s. 85).

Przepis art. 365 k.p.c. nie określa wprost granic przedmiotowych mocy wiążącej, bowiem odwołuje się jedynie do prawomocności orzeczenia. W tej materii należy sięgać do art. 366 k.p.c., regulującego przedmiotowe granice powagi rzeczy osądzonej, co znajduje uzasadnienie w założeniu, że powaga rzeczy osądzonej i moc wiążąca są dwoma aspektami tej samej instytucji, jaką jest prawomocność materialna orzeczenia. Celem prawomocności materialnej jest zapewnienie stabilności sądowego rozstrzygnięcia i ekonomia procesowa (*ne bis in idem procedatur*).

Przepisy art. 365 i art. 366 k.p.c. normują różne kwestie prawno-procesowe. Moc wiążąca orzeczenia sądowego oznacza, że wchodzi ono do podstawy faktycznej i prawnej orzeczenia zapadłego w procesie, dla rozstrzygnięcia którego orzeczenie to jest wiążące. Natomiast w przypadku powagi rzeczy osądzonej, orzeczenie to nie może być objęte podstawą faktyczną i prawną rozstrzygnięcia co do istoty sprawy w innym procesie, gdyż stanowiłoby to naruszenie zasady powagi rzeczy osądzonej, lecz podlega badaniu formalnemu jako przesłanka dopuszczalności procesu. Z punktu widzenia prawomocności materialnej, art. 366 k.p.c. ma szerszy i bardziej szczegółowy zakres, gdyż odwołuje się nie tylko do samego prawomocnego orzeczenia, tak jak art. 365 k.p.c., lecz także do tego co stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego, w kwestii wpływu prawomocnego rozstrzygnięcia o części podzielnego roszczenia majątkowego na postępowanie i rozstrzygnięcie w sprawie o kolejną, bądź pozostałą część tego roszczenia, nie

ma jednolitości. Trzeba jednak podkreślić, że każdy pogląd prawny jest determinowany określonymi sytuacjami faktycznymi i prawnymi, a w związku z tym nie zawsze przeciwstawne stanowiska odnośnie do danej instytucji prawnej odzwierciedlają w istocie odmienne koncepcje. Dlatego nie można automatycznie recypować wybranego poglądu i przyporządkowywać go do różnego stanu faktycznego w stosunku do tego, na kanwie którego został on wypowiedziany.

W uchwale z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 29/94 (Biul. SN 1994, nr 3, s. 17), Sąd Najwyższy wskazał, że w procesie o dalszą - ponad prawomocnie uwzględnioną - część świadczenia z tego samego stosunku prawnego, sąd nie może w niezmienionych okolicznościach odmiennie orzec o zasadzie odpowiedzialności pozwanego. Prawomocne orzeczenie sądu opiera swoje znaczenie na prawach podmiotowych, o które proces się toczył, a udzielając ochrony prawnej realizuje również samo prawo do wymiaru sprawiedliwości, mające swoje konstytucyjne źródła. Dopuszczenie do możliwości rozbieżnego oceniania zasadności tego samego roszczenia, w tych samych okolicznościach, w różnych orzeczeniach byłoby zaprzeczeniem społecznie oczekiwanych reguł ochrony prawnej i naruszeniem zasady zaufania do wymiaru sprawiedliwości. Moc wiążąca ma gwarantować poszanowanie prawomocnego orzeczenia sądu, regulującego stosunek prawny będący przedmiotem rozstrzygnięcia. Prawomocny wyrok, z punktu widzenia jego prejudycjalnego znaczenia także w innej sprawie, swą mocą powoduje, że nie tylko nie może być zmieniony lub uchylony, ale że nie jest możliwe odmiennie ocenianie i uregulowanie tego samego stosunku prawnego, w tych samych okolicznościach faktycznych i prawnych, między tymi samymi stronami (por. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2006 r., IV CSK 89/05, z dnia 6 marca 2014 r., V CSK 203/13, nie publ., z dnia 4 listopada 2016 r., I CSK 736/15, nie publ.).

W tym nurcie plasuje się też powołana już wcześniej uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2018 r., III CZP 3/18 - z tym że dotyczy ona mocy wiążącej prawomocnego rozstrzygnięcia o roszczeniu okresowym za dany czasookres wymagalności w procesie o roszczenie za inny okres - w której Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w procesie o świadczenie okresowe przysługujące na podstawie określonego stosunku prawnego za kolejny okres wymagalności, nie

jest dopuszczalne ponowne badanie i ocenianie przez sąd zdarzeń prawnych, odnoszących się do zasady odpowiedzialności pozwanego, w takim zakresie, w jakim były one przedmiotem rozstrzygnięcia w prawomocnym wyroku wydanym w procesie między tymi samymi stronami o świadczenie należne za wcześniejsze okresy wymagalności.

W niektórych judykatach przyjmuje się, że związanie prawomocnym wyrokiem, o jakim mowa w art. 365 § 1 k.p.c., oznacza, iż sąd obowiązany jest uznać, że kwestia prawna, która była już przedmiotem rozstrzygnięcia w pewnej sprawie, a która ma znaczenie prejudycjalne w innej sprawie przez niego rozpoznawanej, kształtuje się tak, jak przyjął sąd w prawomocnym wcześniejszym wyroku, nawet jeżeli argumentacja prawna, na której opiera się to rozstrzygnięcie jest nietrafna (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2014 r., V CSK 203/13, nie publ. z dnia 23 czerwca 2016 r., V CNP 55/15 nie publ.) i dotyczy to także sytuacji, gdy przedmiotem wcześniejszego rozstrzygnięcia była zasada odpowiedzialności pozwanego w procesie o część świadczenia (zob. wyrok z dnia 4 listopada 2016 r., I CSK 736/15, nie publ.)

Według drugiego nurtu orzeczniczego, unormowana w art. 365 § 1 k.p.c., moc wiążąca prawomocnego wyroku dotyczy co do zasady związania treścią jego sentencji, a nie uzasadnienia, zawierającego przedstawienie dowodów i ocenę ich wiarygodności. Przedmiotem prawomocności materialnej jest ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do niego doprowadziły i sąd nie jest związany zarówno ustaleniami faktycznymi poczynionymi w innej sprawie, jak i poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego w niej wyroku (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 73/00, nie publ., z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 702/04, nie publ., z dnia 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07, nie publ., z dnia 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14, nie publ.). Nie jest pożądana sytuacja, gdy analogiczne stany faktyczne zostaną odmiennie ocenione przez różne sądy, ale ograniczenie swobody jurysdykcyjnej sądu oraz odstąpienie od zasady bezpośredniości i stosownej oceny dowodów, nie znajduje podstawy w art. 365 § 1 k.p.c., który dopuszcza rozbieżność ocen między sądami w kwestii rozstrzygania „kwestii wstępnych” poza związaniem treścią sentencji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2017 r., V CSK 159/16).

W postanowieniu z dnia 9 lutego 2017 r., III CZ 63/16 (nie publ.), Sąd Najwyższy rozważał kwestię związania prawomocnym wyrokiem w sprawie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy i wyjaśnił, że przepisy prawa materialnego nakazują w procesie o świadczenie z tego tytułu za kolejny okres zbadanie tytułu prawnego powoda, jego dobrej lub złej wiary oraz czynników mających wpływ na wysokość należnego wynagrodzenia, a wszystkie te okoliczności mogą się zmieniać w czasie. W wyroku z dnia 13 października 2017 r., I CSK 46/17 (nie publ.), Sąd Najwyższy stwierdził, że moc wiążąca wyroku zasądzającego opłatę roczną za użytkowanie wieczyste gruntu za dany rok sprowadza się do tego, że za ten rok właścicielowi przysługuje od użytkownika wieczystego opłata roczna w zasądzonej kwocie. Mocą tą nie są natomiast objęte zawarte w uzasadnieniu tego wyroku ustalenia faktyczne dotyczące sposobu zachowania się właściciela wobec użytkownika wieczystego, ram czasowych tego zachowania i jego wpływu na możliwość realizowania przez użytkownika wieczystego uzgodnionej inwestycji.

W najnowszej w tej materii uchwale z dnia 8 listopada 2019 r., III CSK 27/19 (OSNC 2020, nr 6 poz. 48), Sąd Najwyższy stwierdził, że wykładnia umowy, na podstawie której powód dochodził wynagrodzenia za świadczenie usług, nie jest objęta mocą wiążącą wyroku (art. 365 § 1 k.p.c.) w sprawie o inną część przewidzianego tą umową wynagrodzenia za świadczenie usług. W uzasadnieniu podkreślił, że jeżeli w prowadzonych osobno postępowaniach strony wykazują się tą samą starannością i aktywnością, powołują te same dowody w celu wykazania swoich twierdzeń i podnoszą te same zarzuty, to - z przyczyn wskazanych przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 29/94 - oceny poszczególnych kwestii i ostatecznie także wyniki tych spraw powinny być dla nich zasadniczo takie same. Osiągnięciu zgodności w tej płaszczyźnie służy jednak formułowane czasami wymaganie, by sąd rozpoznający kolejną sprawę między stronami szczególnie wnikliwie i rozważnie ją osądził, uwzględniając także argumenty, które przytoczył sąd w sprawie zakończonej wcześniej, i w kontekście art. 178 ust. 1 Konstytucji RP oraz zasady bezpośredniości i swobodnej oceny dowodów nie sposób odmówić sądowi, gdy przytoczy za tym poważne argumenty, uprawnienia do innej oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów, mogącej

prowadzić do innych ustaleń o faktach, a w konsekwencji i innej oceny kwestii, która waży na wyniku postępowania, od tej oceny, którą przyjął inny sąd w odrębnie rozpoznawanej sprawie, zwłaszcza, że art. 365 § 1 k.p.c. dotyczy związania orzeczeniem, a nie zaś ustaleniami faktycznymi, w obrębie których lokuje się także zrekonstruowanie treści łączącej strony.

Stan faktyczny i prawny niniejszej sprawy jest odmienny o tyle, że problem nie dotyczy związania ustaleniami faktycznymi przez pryzmat reguł oceny materiału dowodowego oraz zasad wykładni umowy, na podstawie której powód dochodził odrębnych roszczeń (tj. wynagrodzeń za zrealizowanie windykacji poszczególnych należności, przed skierowaniem ich do przymusowej egzekucji sądowej), a nie ich części w ramach tzw. procesów częściowych.

Poszukując racji jurydycznych dla rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia prawnego należy zasadniczo podzielić stanowisko, że dopuszczenie do możliwości odmiennego oceniania przez sądy o zasadności poszczególnych części tego samego roszczenia, pomiędzy tymi samymi stronami, w tzw. procesach częściowych, w niezmienionych okolicznościach, stanowi zaprzeczenie społecznie oczekiwanych reguł ochrony prawnej i naruszeniem zasady zaufania do organów wymiaru sprawiedliwości, a tym samym stabilności orzeczeń sądowych i bezpieczeństwa obrotu prawnego. Stabilność i jednolitość orzecznictwa, implikujące też jego przewidywalność, są wartościami samymi w sobie i sprzyjają kreowaniu bezpieczeństwa prawnego. Przeciwnie stanowisko prowadzi do relatywizacji i niepewności w tym względzie. Dlatego wykluczenie związania prawomocnym rozstrzygnięciem w procesie o kolejną część roszczenia nie jest przekonujące nie tylko z powodów praktycznych, społecznych, ale także normatywnych.

Jeśli zasada odpowiedzialności pozwanego jest niepodzielna, to sąd w procesie o część świadczenia pieniężnego, które jest podzielne, w istocie musi orzec o całej niepodzielnej zasadzie roszczenia; orzeczenie zasądające część świadczenia wynikającego z niepodzielnej zasady, zawiera w sobie *implicite* przesądzenie tej zasady. Dopuszczenie możliwości odmiennych, przeciwstawnych rozstrzygnięć o zasadzie roszczenia w procesach o poszczególne jego części, w

niezmienionych okolicznościach faktycznych i stanie prawnym, prowadziłyby do rozczepienia niepodzielnej zasady odpowiedzialności pozwanego. Byłoby to niepożądane także przez wzgląd na skutki takich rozstrzygnięć dla kwestii dotyczących prawa publicznego (np. podatkowego), gdy według jednego rozstrzygnięcia sądowego stosunek prawny łączący strony istnieje i jest ważny, zaś według innego orzeczenia stosunek ten jest wadliwy do tego stopnia, że nie wywołuje skutków prawnych.

Związanie prawomocnym orzeczeniem w tzw. procesie częściowym, na podstawie art. 365 § 1 k.p.c., o dalszą część prawomocnie zasądzzonego roszczenia może więc dotyczyć rozstrzygnięcia wyłącznie o zasadzie roszczenia. Należy bowiem odróżniać zasadę odpowiedzialności pozwanego i jej zakres. Moc wiążąca nie rozciąga się natomiast, co oczywiste, na wysokość roszczenia jako całości, skoro prawomocne rozstrzygnięcie nie odnosi się do tej części, tj. zakresu jego rozmiaru, która nie była przedmiotem prawomocnego rozstrzygnięcia. Dlatego zakres roszczenia, tj. jego dochodzona wysokość w kolejnym procesie podlega, nieskrępowanemu przez ten przepis, badaniu i ocenie prawnej. Uwzględniając bowiem powództwo co do części roszczenia sąd nie wypowiada się co do tego, czy powód może domagać się dalszych sum. Na wysokość roszczenia mogą mieć wpływ zdarzenia, które wystąpią w procesie o kolejną część roszczenia jak np. przedawnienie (wniesienie pozwu o część roszczenia nie przerywa biegu przedawnienia co do pozostałej części), czy umorzenie w związku z podniesieniem przez pozwanego zarzutu przedawnienia czy potrącenia.

Z drugiej jednak strony przypisanie tej regule w procesach częściowych charakteru bezwzględny nie jest rozwiązaniem prawidłowym. Nie wymaga szerszego komentarza teza, iż w kontekście zasady wyrażonej w art. 365 § 1 k.p.c. nie jest identyczna sytuacja związania prawomocnym orzeczeniem rozstrzygającym o całym określonym roszczeniu w procesie o inne roszczenie pomiędzy tymi samymi stronami, z sytuacją w opisanych wyżej procesach częściowych. W tym drugim przypadku, co oczywiste, nie może być mowy o związaniu, gdy w procesie o pozostałą część roszczenia nastąpi zmiana okoliczności faktycznych lub stanu prawnego. Z tą ostatnią sytuacją należy zrównać przypadek, gdy w zakończonym prawomocnie procesie o część roszczenia sąd nie uwzględnił, niezależnie od

przyczyn, wszystkich istotnych dowodów, a także gdy pominął przepisy prawa materialnego, mające wpływ na rozstrzygnięcie istoty sprawy, które przecież sąd obowiązany jest zastosować z urzędu, bez względu na inicjatywę w tej materii samych stron. W kolejnym procesie o dalszą część roszczenia nie obowiązują prekluzja co do twierdzeń, zarzutów i dowodów z wcześniejszego prawomocnie zakończonego procesu (por. uzasadnienie powołanej uchwały z dnia 12 lipca 2018 r., III CZP 3/18).

Ponadto nie będzie uzasadnienia normatywnego dla tej reguły w przypadku, gdy orzeczenie o tej zasadzie w prawomocnie zakończonym procesie częściowym jest niezgodne z prawem w znaczeniu, o którym stanowią przepisy o skardze na niezgodność z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 424¹ k.p.c.) oraz o skardze nadzwyczajnej (art. 89 § 1 pkt 2 ustawy z dnia grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, jedn. tekst: Dz. U. z 2021 r., poz. 1904; dalej: „u.s.n.”; por. też przesłankę przewidzianą w art. 89 § 1 pkt 3 u.s.n.). Chodzi o taką niezgodność z prawem, która ma charakter kwalifikowany, elementarny i oczywisty. Orzeczenie niezgodne z prawem to orzeczenie niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i nie podlegającymi różnej wykładni przepisami albo wydane w wyniku rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawnej. Istotą władzy sądowniczej jest orzekanie w warunkach niezawisłości, w sposób bezstronny, zależny nie tylko od obowiązujących ustaw, ale także od wewnętrznego przekonania sędziego oraz jego swobody w ocenie praw i faktów stanowiących przedmiot sporu. Treść orzeczenia zależy od wyników wykładni, które mogą być różne, w zależności od jej przedmiotu, i przyjętych metod. Może więc istnieć wiele możliwych i dopuszczalnych interpretacji, a sam fakt wykładni z natury rzeczy cechuje subiektywizm (zob. uzasadnienia do wyroków Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2006 r. I CNP 33/06, OSNC 2007, nr 2, poz. 35, z dnia 31 marca 2006 r. IV CNP 25/05, OSNC , nr 1, poz. 17, z dnia 17 maja 2006 r., I CNP 14/06 nie publ., z dnia 13 maja 2009 r. IV CNP 122/08, nie publ., z dnia 3 czerwca 2009 r. IV CNP 116/08 nie publ.).

Trudno byłoby pogodzić regułą związania sądu prawomocnym rozstrzygnięciem o zasadzie roszczenia zapadłym w procesie o część świadczenia,

w nowym procesie o kolejną część tego świadczenia, z oczywistym wymogiem wydawania przez sąd rozstrzygnięć zgodnych z prawem. Stosownie do art. 7 Konstytucji RP organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa, zaś jak stanowi art. 178 ust. 1 Konstytucji RP sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom. Nie można wymagać od sądu, by w procesie o kolejną część roszczenia powielał oczywiste i rażące błędy z poprzedniego postępowania, zważywszy także na art. 107 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2020 r., poz. 2072).

Wprawdzie ustawodawca przewiduje specjalne tryby wzruszania prawomocnych orzeczeń, które formalnie mają zastosowanie również w odniesieniu do prawomocnych rozstrzygnięć w procesach częściowych i w razie zajęcia merytorycznego stanowiska przez Sąd Najwyższy po rozpoznaniu tych nadzwyczajnych środków orzeczenia w tym przedmiocie mają znaczenie dla rozstrzygnięć w procesach o kolejną część roszczenia. Natomiast w razie, gdy prawomocne orzeczenie o część roszczenia nie zostało poddane takiej kontroli, czy to z powodu braku wniesienia środków inicjujących tego rodzaju kontrolę, czy też ich odrzucenia albo - tak jak w tej sprawie - wydania postanowienia o odmowie przyjęcia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku do rozpoznania, sąd rozpoznający sprawę o kolejną lub pozostałą część roszczenia jest uprawniony do samodzielnej jego oceny pod kątem zgodności z prawem.

Z tych względów Sąd Najwyższy podjął uchwałę, jak w sentencji.

jw